

MATEUSZ KOSMOL

<https://doi.org/10.33995/wu2021.4.7>

Odszkodowanie kosztorysowe a nieosiągnięcie zamierzonego celu świadczenia

Przedmiotem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, czy kwota przyznana poszkodowanemu tytułem odszkodowania obliczanego ex ante (kosztorysowo) musi zostać przeznaczona na usunięcie skutków szkody (np. poprawienie usługi lub naprawę uszkodzonej rzeczy). Rozważania te zostały podjęte z uwagi na judykaturę austriacką, w szczególności orzeczenie austriackiego Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2019 roku, sygn. akt 1 Ob 105/19a, zgodnie z którym ww. odszkodowanie powinno zostać przeznaczone na usunięcie skutków szkody, w przeciwnym razie możliwe jest wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia (§ 1435 austriackiego Kodeksu cywilnego).

Słowa kluczowe: odszkodowanie kosztorysowe, cel odszkodowania kosztorysowego, bezpodstawne wzbogacenie, nienależne świadczenie.

I.

Przyczynkiem do podjęcia tematu zasygnalizowanego w tytule artykułu jest orzeczenie austriackiego Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2019 roku¹, zgodnie z którym kosztorysowe obliczenie wysokości należnego odszkodowania (mające za podstawę koszty przewidywane, a nie faktycznie poniesione; niem. *fiktive Reparaturkosten*) może być stosowane przez sąd, jednak kwota tak ustalanego odszkodowania nie powinna być wyższa niż obiektywna utrata na wartości rzeczy / usługi, której odszkodowanie dotyczy. Wyjątek od powyższego stanowi sytuacja, w której poszkodowany faktycznie dokona usunięcia skutków szkody (np. usunie wady umowy o dzieło albo naprawi uszkodzoną rzecz). Jeżeli *ex ante* przyznana zostanie konkretna kwota potrzebna do usunięcia skutków szkody, a poszkodowany tej kwoty w przedmiotowym celu nie wykorzysta, możliwe staje się wniesienie przez sprawcę szkody pozwu o zwrot nienależnie zapłaconej

1. Orzeczenie austriackiego Sądu Najwyższego (der Oberste Gerichtshof; dalej: OGH) sygn. akt 1 Ob 105/19a, JBI 2019, 787.

części świadczenia w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (niem. *ungerechtfertigte Bereicherung, in casu* § 1435 austriackiego Kodeksu cywilnego, dalej: ABGB²). We wskazanym orzeczeniu OGH zostało bardzo wyraźnie podkreślone, że nie występuje konieczność bezpośredniego posługiwania się przez sąd sformułowaniem „kwota pieniężna przyznawana w formie zaliczki na poczet przyszłych kosztów likwidacji skutków szkody” (niem. *als Vorschuss*), a więc wskazania, że przyznane środki pieniężne trzeba przeznaczyć na faktyczne usunięcie skutków szkody.

Przedmiotowe orzeczenie OGH zapadło na kanwie następującego stanu faktycznego. Poszkodowany zlecił przedsiębiorcy wykonanie pewnych prac w pomieszczeniach gospodarczych do niego należących (umowa o dzieło, niem. *Werkvertrag*). Przedsiębiorca wykonał jednak zlecone prace wadliwie, w wyniku czego powstała wada dzieła. Poszkodowany wniósł pozew do sądu o odszkodowanie kosztorysowe, obliczone przy uwzględnieniu hipotetycznych kosztów, które poniósłby, gdyby podjął się faktycznego usunięcia wad dzieła (niem. *Kosten der Mängelbehebung*), a sąd pozytywnie odniósł się do złożonego roszczenia (pierwszy „tok instancyjny” zakończony orzeczeniem). Poszkodowany stwierdził jednak ostatecznie, że nie będzie w ogóle usuwał skutków nienależytego wykonania umowy przez pozwanego. W związku z powyższym sprawca szkody wniósł do sądu (drugi „tok instancyjny” w ramach którego zapadło przedmiotowe orzeczenie OGH – tym razem strony spotkały się w sądzie w odwróconych rolach) o zwrot części nadpłaconych środków, wskazując przy tym, że poszkodowany bezpodstawnie się wzbogacił, a kwota odszkodowania powinna odpowiadać jedynie utracie utracie rzeczy / usługi na wartości.

Rozstrzygnięcie OGH już *prima facie* wydaje się sprzeczne z orzecznictwem polskich sądów. Co interesujące, w austriackim orzecznictwie od lat panuje zasada, w myśl której (tak w ramach reżimu *ex delicto*, jak i reżimu *ex contractu*³) odszkodowanie kosztorysowe (niem. *fiktive Reparaturkosten*) nie może przekroczyć sumy stanowiącej odpowiednik utraty rzeczy / usługi na wartości, chyba że poszkodowany faktycznie podejmie się usunięcia skutków szkody (np. poprzez zlecenie naprawy rzeczy podmiotowi trzeciemu)⁴.

Powyzsza zasada ma uzasadnienie słusznościowe, można bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której uszkodzony zostaje pojazd. Na wniosek poszkodowanego sąd przyznaje mu odszkodowanie od sprawcy szkody, które obejmuje zarówno (stosunkowo wysokie) koszty przewidywanej naprawy przez profesjonalny zakład naprawczy, jak i kwotę odpowiadającą utracie pojazdu na wartości (tzw. ubytek wartości handlowej – niem. *Ersatz für eine fiktive Wertminderung*)⁵, gdyż pojazd naprawiany jest warty mniej niż

2. Allgemeines bürgerliches Gesetzbuch für die gesammten deutschen Erbländer der Oesterreichischen Monarchie [JGS Nr. 946/1811].
3. Podkreśla to przywoływane orzeczenie OGH z dnia 29.08.2019 r., sygn. 1 Ob 105/19a. Warto zarazem odnotować, że w Austrii nie występuje tak wyraźny podział na reżim *ex contractu* oraz *ex delicto*, jak to ma miejsce w Polsce, aczkolwiek ABGB zdecydowanie różnicuje zasady w zależności od źródła powstania zobowiązania (np. tak jak w Polsce, przewidując obrócenie ciężaru dowodowego co do winy dłużnika w ramach odpowiedzialności wynikającej z umów), por. S. Pernert, M. Spitzer, G.E. Kodek, *Bürgerliches Recht*, Manz, Wien 2008, s. 309; H. Koziol, R. Welsner, *Grundriss des bürgerlichen Rechts. Band II. Schuldrecht Allgemeiner Teil, Schuldrecht Besonderer Teil, Erbrecht*, Manz, Wien 2001, s. 300–301 i 317–318.
4. Por. przykładowo orzeczenia OGH z dnia 3.03.1982 r., sygn. 1 Ob 814/81, SZ 55/28; z dnia 10.04.1984 r., sygn. 2 Ob 13/84, JBI 1985,41 z komentarzem aprobującym P. Apathyego; z dnia 8.02.1996 r., sygn. 2 Ob 11/96, https://www.ris.bka.gv.at/Dokument.wxe?Abfrage=Justiz&Dokumentnummer=JJT_19960208_OGH0002_00200B00011_9600000_000 [dostęp 18.11.2021]; z dnia 14.03.2013 r., sygn. akt 2 Ob 18/13f, JBI 2013,441; z dnia 15.03.2021 r., sygn. 6 Ob 105/20i, https://www.ris.bka.gv.at/Dokument.wxe?Abfrage=Justiz&Dokumentnummer=JJT_20210315_OGH0002_00600B00105_2010000_000 [dostęp: 18.11.2021].
5. W Polsce por. K. Zagrobelny, *Komentarz do art. 363 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, [red.] E. Gniewek, P. Machnikowski, CH Beck, Warszawa 2021, pkt I 3 oraz II 7; A. Koch, *Komentarz do art. 353 KC*, [w:] *Kodeks*

pojazd bezwypadkowy. Poszkodowany, sprzedając taki nienaprawiony pojazd, otrzyma pewną kwotę tytułem ceny, a zarazem będzie bogatszy o przyznane mu (stosunkowo wysokie) koszty naprawy, której nie wykonał, a ponadto o kwotę przyznaną mu tytułem utraty rzeczy na wartości. Na powyższe bezpośrednio zwrócono uwagę w orzecznictwie OGH⁶, wskazując, że w takiej sytuacji może dojść do bezpodstawnego wzbogacenia [nienależnego świadczenia]. Jest to szczególnie aktualne, jeżeli poszkodowany sprzedaje nienaprawiony pojazd przed wydaniem orzeczenia sądu odszkodowawczego, gdyż wówczas jasne staje się, że jego naprawa przez poszkodowanego już nigdy nie nastąpi.

Takie podejście jest uzasadniane w Austrii naczelną regułą prawa odszkodowawczego, stanowiącą, że odszkodowanie ma przede wszystkim za zadanie wyrównanie uszczerbku majątkowego doznanego przez poszkodowanego [funkcja kompensacyjna odszkodowania], w związku z czym poszkodowany nie może bogacić się kosztem sprawcy szkody⁷.

W tym miejscu warto pokrótce przedstawić prawne podstawy przedmiotowego orzeczenia, a także kluczowe zasady austriackiego prawa odszkodowawczego. W Austrii [w przeciwieństwie do sytuacji obowiązującej w Polsce] pojęcie szkody zostało ustawowo zdefiniowane w § 1293 ABGB, w myśl którego za szkodę należy rozumieć każdy uszczerbek doznany na mieniu, prawach lub osobie, przy czym osobnego wyodrębnienia wymagają utracone korzyści, których można było oczekiwać przy normalnym biegu wydarzeń⁸. Podobnie jak w Polsce [por. art. 361 § 2 Kodeksu cywilnego; dalej w skrócie k.c.]⁹, prawo austriackie dzieli więc szkodę majątkową [niem. *Vermögensschaden*] na poniesione straty [*damnum emergens*, niem. *positiver Schaden*] oraz utracone korzyści [*lucrum cessans*, niem. *entgangener Gewinn*]¹⁰. Należy zarazem odnotować, że odpowiednik polskiego art. 363 k.c. – § 1323 ABGB – wskazuje [podobnie jak ww. przepis zawarty w polskiej ustawie], że naprawienie szkody następuje poprzez przywrócenie stanu poprzedniego [niem. *Naturalrestitution*] albo, jeżeli powyższe nie jest możliwe, poprzez zapłatę wartości wynikającej z oszacowania [w istocie – odpowiedniej sumy pieniężnej; niem. *Geldersatz*]¹¹. W tym miejscu podkreślenia wymaga jednak, że zgodnie z § 1332 ABGB, jeżeli naprawienie szkody ma

cywilny. Komentarz. Tom II, [red.] M. Gutowski, CH Beck, Warszawa 2019, pkt IV 5; A. Olejniczak, *Komentarz do art. 353 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III*, [red.] A. Kidyba, LEX 2014, nb. 3.

6. Przywołane orzeczenia OGH z dnia 10.04.1984 r., sygn. 2 Ob 13/84; z dnia 8.02.1996 r., sygn. 2 Ob 11/96; por. także cytowane orzeczenie OGH z dnia 14.03.2013 r., sygn. 2 Ob 18/13f.
7. Por. przykładowo *op. cit.* orzeczenie OGH z dnia 10.04.1984 r., sygn. akt 2 Ob 13/84.
8. W oryginale: „Schade heißt jeder Nachtheil, welcher jemanden an Vermögen, Rechten oder seiner Person zugefügt worden ist. Davon unterscheidet sich der Entgang des Gewinnes, den jemand nach dem gewöhnlichen Laufe der Dinge zu erwarten hat”.
9. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 1740 z późn. zm.
10. Por. E. Karner, *Komentarz do § 1293 ABGB*, [w:] *Kurzkommentar zum ABGB*, [red.] H. Koziol, P. Bydlinski, R. Bollenberger, Springer, Wien 2010, s. 1448.
11. W oryginale: „Um den Ersatz eines verursachten Schadens zu leisten, muß Alles in den vorigen Stand zurückversetzt, oder, wenn dieses nicht thunlich ist, der Schätzungswerth vergütet werden”. Nie można żądać restytucji naturalnej, jeżeli jest ona *in casu* niemożliwa lub zachodzi jej gospodarcza niemożliwość, por. K.-H. Danzl, *Komentarz do § 1323 ABGB*, [w:] *Kurzkommentar zum ABGB*, [red.] H. Koziol, P. Bydlinski, R. Bollenberger, Springer, Wien 2010, s. 1531. Por. zarazem odmiennie brzmiący § 249 ust. 2 zd. 1 niemieckiego Kodeksu cywilnego: „Ist wegen Verletzung einer Person oder wegen Beschädigung einer Sache Schadensersatz zu leisten, so kann der Gläubiger statt der Herstellung den dazu erforderlichen Geldbetrag verlangen”. [Gdy w związku ze spowodowaniem krzywdy [szkody na] osobie lub uszkodzeniem rzeczy należne jest odszkodowanie, wierzyciel może żądać, zamiast przywrócenia do stanu poprzedniego, sumy pieniężnej potrzebnej do dokonania przywrócenia do tego stanu].

nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania co do zasady powinna być ustalona według cen z daty powstania szkody, a nie ustalenia odszkodowania [w Polsce odmiennie – por. art. 363 § 2 k.c.¹²]¹³. Ww. przepis § 1323 ABGB uwidacznia zarazem brak obowiązywania w Austrii zasady pełnego odszkodowania [odmiennie niż w Polsce¹⁴], gdyż zgodnie z jego zdaniem drugim możliwe jest wystąpienie roszczenia odszkodowawczego ograniczonego *ex lege* jedynie do *damnum emergens*, jak i roszczenia odszkodowawczego w pełnej wysokości, a więc obejmującego tak *damnum emergens* jak i *lucrum cessans*.¹⁵ W Austrii występuje bowiem różnicowanie wysokości odszkodowania z uwagi na winę sprawcy szkody – przy lekkiej winie nieumyślnej (niem. *leichte Fahrlässigkeit*) co do zasady nie należy się kompensacja utraconych korzyści, natomiast przy winie umyślnej (niem. *Vorsatz*) lub przy rażącym niedbalstwie (niem. *grobe Fahrlässigkeit*) należy się już pełne odszkodowanie (niem. *volle Genugtuung*; por. § 1323–1324, 1331 ABGB)¹⁶. Co więcej, w pewnych sytuacjach możliwe jest (odmiennie niż w Polsce¹⁷) żądanie odszkodowania według wartości uczuciowej, szczególnego upodobania (*pretium affectionis*) – § 1331 ABGB *in fine*¹⁸. Warto ponadto wskazać, że z uwagi na niepewność dotyczącą związku przyczynowego możliwe jest (w przeciwieństwie do regulacji polskich) wystąpienie odpowiedzialności proporcjonalnej (częściowej)¹⁹.

Wyrażone zastrzeżenia wymaga, że austriackie unormowanie bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) w swoim zrębie nie jest istotnie różne od jego polskiego odpowiednika. W interesującym nas zakresie kondykcję *condictio ob rem*, *condictio ob causam datorum* lub *condictio causa data causa non secuta*, a więc obejmującą nienależne świadczenie z uwagi na nieosiągnięcie celu świadczenia, wyinterpretowuje się w Austrii z § 1435 ABGB stosowanego *per analogiam*, gdyż zgodnie z jego brzmieniem zakres ww. przepisu dotyczy *condictio causa finita* [w Polsce por. art. 410 § 2 k.c., gdzie w ramach jednej jednostki redakcyjnej znalazły się praktycznie wszystkie kondykcje]²⁰. Zastosowanie tak jednej, jak i drugiej z ww. kondykcji może być zasadne

12. Por. Z. Banaszczyk, *Komentarz do art. 353 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I*, [red.] K. Pietrzykowski, CH Beck, Warszawa 2020, pkt IV; K. Zagrobelny, *op. cit.*, pkt IV; B. Lackoroński, *Komentarz do art. 363 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, [red.] K. Osajda, Legalis 2021, nb. 39; A. Koch, *op. cit.*, pkt V 6; A. Olejniczak, *op. cit.*, nb. 9.
13. W oryginale: „Der Schade, welcher aus einem minderen Grade des Versehens oder der Nachlässigkeit verursacht worden ist, wird nach dem gemeinen Werthe, den die Sache zur Zeit der Beschädigung hatte, ersetzt”. Por. przykładowo orzeczenia OGH z dnia 24.02.1971 r., sygn. 5 Ob 7/71, SZ 44/20; z dnia 14.12.1979 r., sygn. 1 Ob 580/79, SZ 52/188; z dnia 17.04.2007 r., sygn. 5 Ob 275/06m, MietSlg 59.188; z dnia 4.11.2008 r., sygn. 5 Ob 217/08k, MietSlg 60.192; z dnia 13.06.2012 r., sygn. 2 Ob 50/12k, MietSlg 64.200; K.-H. Danzl, *Komentarz do § 1332 ABGB*, [w:] *Kurzkomentar zum ABGB*, [red.] H. Koziol, P. Bydliński, R. Bollenberger, Springer, Wien 2010, s. 1573.
14. Por. Z. Banaszczyk, *op. cit.*, pkt III 4; K. Zagrobelny, *op. cit.*, pkt III 3; B. Lackoroński, *op. cit.*, nb. 38; A. Olejniczak, *op. cit.*, nb. 3.
15. W oryginale: „[...] Betrifft der Ersatz nur den erlittenen Schaden, so wird er eigentlich eine Schadloshaltung; wofern er sich aber auch auf den entgangenen Gewinn und die Tilgung der verursachten Beleidigung erstreckt, volle Genugthuung genannt”.
16. S. Perner, M. Spitzer, G.E. Kodek, *op. cit.*, s. 273; H. Koziol, R. Welsler, *op. cit.*, s. 303–304.
17. Por. Z. Banaszczyk, *op. cit.*, pkt III 8; K. Zagrobelny, *op. cit.*, pkt III 3; B. Lackoroński, *op. cit.*, nb. 39; A. Olejniczak, *op. cit.*, nb. 7.
18. Por. K.-H. Danzl, *Komentarz do § 1331 ABGB*, [w:] *Kurzkomentar zum ABGB*, [red.] H. Koziol, P. Bydliński, R. Bollenberger, Springer, Wien 2010, s. 1572.
19. W tej mierze por. w szczególności E. Bagińska, *Odpowiedzialność deliktowa w razie niepewności związku przyczynowego. Studium prawno porównawcze*, TNOiK, Toruń 2013, s. 191–202.
20. S. Perner, M. Spitzer, G.E. Kodek, *op. cit.*, s. 351; H. Koziol, R. Welsler, *op. cit.*, s. 274–276.

w sytuacji faktycznej stanowiącej podstawę wydania komentowanego orzeczenia (*in casu* OGH nie podkreślił analogicznego zastosowania § 1435 ABGB). Zaznaczenia wymaga zarazem, że ABGB nie posiada wspólnie uregulowanych zasad dotyczących nienależnego świadczenia, gdyż *condictio sine causa* znajduje swoją podstawę prawną w § 877 ABGB, a *condictio indebiti* w § 1431 ABGB²¹.

II.

Linia orzecznicza przyjęta w Austrii może budzić pewne zdziwienie na gruncie polskiego prawa, pomimo że funkcja kompensacyjna odszkodowania zdecydowanie wysuwa się na pierwszy plan także w Polsce²². Przedmiotowej problematyce warto więc przyjrzeć się w świetle przepisów polskiego kodeksu cywilnego.

Tytułem wprowadzenia podkreślić należy, że sposoby naprawienia szkody są takie same tak w Polsce jak i w Austrii – co do zasady występuje możliwość żądania restytucji naturalnej, a gdy ta jest niemożliwa lub niezasadna, możliwe jest (jedynie) żądanie zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem odszkodowania (por. art. 363 § 1 k.c. oraz § 1323 ABGB; na gruncie ustawy austriackiej brzmienie przepisu wskazuje jednak na „zapłacenie wartości wynikającej z oszacowania”). Na polu samych przepisów regulujących sposoby naprawienia szkody nie występują więc takie różnice (por. jednak różnice szczegółowe wskazywane już powyżej), które bezpośrednio uzasadniałyby poglądy przyjęte w Austrii. Nie uzasadniają ich także przepisy regulujące bezpodstawne wzbogacenie (nienależne świadczenie), gdyż są to instytucje mające swoją genezę jeszcze w prawie rzymskim, a więc podobnie rozumiane tak w Polsce, jak i w Austrii. Powyższe powoduje, że niniejsze rozważania nie mogą być uznane za bezprzedmiotowe czy też wyłącznie teoretyczne.

Jak wskazał bowiem Maciej Kaliński, co jest jednak w doktrynie poglądem zdecydowanie odosobnionym,²³ odszkodowanie kosztorysowe w ogóle nie powinno być w Polsce przyznawane, gdyż nie pozwala na to art. 363 § 1 k.c.²⁴ Na poparcie przedmiotowej tezy autor najpierw wskazuje,

-
21. S. Perner, M. Spitzer, G.E. Kodek, *op. cit.*, s. 349–352; H. Koziol, R. Welsler, *op. cit.*, s. 273–278.
 22. Por. A. Śmieja, *W sprawie funkcji realizowanych przez karę umowną*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2014, nr 362, s. 391; W.J. Katner, [w:] *Prawo umów handlowych. System Prawa Handlowego. Tom 5a*, [red.] M. Stec, CH Beck, Warszawa 2020, s. 538–539; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, CH Beck, Warszawa 2020, s. 102. Z kolei na dalszym planie znajduje się funkcja prewencyjno-wychowawcza, por. A. Śmieja, *op. cit.*, s. 393; W.J. Katner, *op. cit.*, s. 539; Z. Radwański, A. Olejniczak, *op. cit.*, s. 102.
 23. W polskiej doktrynie oraz orzecznictwie odszkodowanie kosztorysowe właściwie nie jest podważane ani też krytykowane – na gruncie ubezpieczenia mienia taką metodę obliczania wysokości szkody wyraźnie popiera np. B. Kucharski, *Świadczenie ubezpieczyciela w umowie ubezpieczenia mienia*, Wolters Kluwer, Warszawa–Łódź 2019, s. 333–339; natomiast na gruncie ubezpieczenia OC np. M. Krajewski, *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 288–302 (wskazując między innymi, że mamy do czynienia z sytuacją w której roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca się w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji, a ponadto zauważając, że skoro praktyka oraz orzecznictwo od dziesięcioleci prezentuje utrwalony pogląd o słuszności stosowania odszkodowania kosztorysowego, to jest to istotny argument na rzecz tezy, w myśl której przedmiotowe odszkodowanie odpowiada potrzebom społecznym i jest gospodarczo uzasadnione); por. ponadto K. Zagrobelny, *op. cit.*, pkt III 4; B. Lackoroński, *op. cit.*, nb. 30; A. Koch, *op. cit.*, pkt V 5.
 24. M. Kaliński, [w:] *Prawo zobowiązań – część ogólna. System Prawa Prywatnego. Tom 6*, [red.] A. Olejniczak, CH Beck, Warszawa 2018, s. 181–182. Argumenty i poglądy prezentowane przez tego autora będą przywoływane dalej bez odwoływania się do konkretnej strony ww. pracy.

że w przypadku odpowiedzialności ubezpieczyciela (gwarancyjnej), w szczególności odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia OC, poszkodowany nie może wybrać pomiędzy restytucją naturalną a zapłatą odpowiedniej sumy pieniężnej, a żądać może wyłącznie świadczenia pieniężnego. Twierdzi w związku z tym dalej, że uznanie tego świadczenia za odszkodowanie pieniężne powoduje niedopuszczalny dualizm metod jego określania – poszkodowany mógłby wnioskować o odszkodowanie równe nieponiesionym jeszcze kosztom usunięcia skutków szkody albo odpowiadające różnicy w jego majątku wywołanej zdarzeniem szkodzącym (w istocie kwocie równej utracie rzeczy / usługi na wartości). Należy odnieść się do tego argumentu. Świadczenie ubezpieczyciela zdecydowanie jest odszkodowaniem pieniężnym, wypłacanym za sprawcę szkody (por. 822 § 1 k.c.). Choć w takim ujęciu ww. dualizm faktycznie zachodzi, raczej nie powinien być uznany za niedopuszczalny, gdyż w przedmiotowej sytuacji można w różny sposób podejść do obliczenia „odpowiedniej” sumy pieniężnej wypłacanej przez ubezpieczyciela tytułem odszkodowania. W tej sytuacji tak naprawdę wszystko zależy od konkretnego żądania poszkodowanego, a w tej kwestii należy pozostawić mu swobodny wybór²⁵. Takie ujęcie problemu wywołuje jednak pewną niepewność prawną, co do metody ustalania wysokości należnego odszkodowania. Niestety, „każdy medal ma dwie strony”.

Kolejnym argumentem przemawiającym według Macieja Kalińskiego przeciwko odszkodowaniu kosztorysowemu jest powiązany z powyższym ewentualny brak racjonalności ustawodawcy – gdyby poszkodowany był ograniczony wyłącznie do żądania odszkodowania pieniężnego (art. 363 § 1 zd. 2 k.c.), nadmierne koszty restytucji naturalnej uniemożliwiłyby wniosek o jej dokonanie, ale poszkodowany i tak dochodziłby odszkodowania pieniężnego równego tym kosztom. Z przedmiotową tezę również się nie zgadzam. Odszkodowanie pieniężne zawsze musi być bowiem „odpowiednie”, co oznacza, że gdy *in casu* restytucja naturalna jest niemożliwa bądź też niewskazana, należy mieć to na uwadze także przy ustalaniu wysokości należnego odszkodowania. Jeżeli więc przykładowo przewidywane koszty przywrócenia uszkodzonego w wypadku pojazdu do stanu poprzedniego wynosiłyby więcej niż jego wartość (tzw. szkoda całkowita), to należne poszkodowanemu odszkodowanie co do zasady nie byłoby przecież im równe, gdyż przeczyłoby to chociażby zasadzie proporcjonalności odszkodowania. W takiej sytuacji wysokość świadczenia odszkodowawczego będzie zależała od tego, jak zostaną wycenione resztki pojazdu. Poszkodowany otrzyma bowiem kwotę równą wartości pojazdu z chwili wystąpienia szkody, pomniejszoną jednak o wartość wraku (łac. *compensatio lucri cum damno*). Gdyby jednak ubezpieczyciel przejął pozostałości pojazdu na własność, poszkodowany uzyska kwotę odpowiadającą wartości samochodu z dnia wystąpienia szkody²⁶.

Maciej Kaliński podkreśla ponadto, że przeciwko przyznawaniu przez sądy odszkodowania kosztorysowego przemawia powszechnie stosowana w Polsce metoda dyferencyjna – w momencie zdarzenia wywołującego szkodę uszczerbek majątkowy w istocie jeszcze „nie dotknął” majątku poszkodowanego, a szkoda musi mieć oparcie w różnicy w stanie dóbr, już zaistniałej u konkretnego poszkodowanego. Autor ten wskazuje zarazem, że w tej sytuacji mamy do czynienia w istocie ze szkodą wyłącznie przyszlą, a więc abstrakcyjną i niepewną, gdyż nie występują instrumenty prawne pozwalające na ograniczenie

25. W wyroku SN z dnia 29 stycznia 2002 r., sygn. V CKN 682/00, Legalis nr 326827, wskazano jednak, że na gruncie ogólnym poszkodowany może wybrać odszkodowanie zamiast restytucji naturalnej (art. 363 § 1 k.c.), aczkolwiek nie może wiążąco wskazać sądowi sposobu jego obliczenia.

26. W tej mierze por. ponadto rozważania M. Krajewskiego dokonywane na gruncie ubezpieczenia OC: M. Krajewski, *op. cit.*, s. 298–302.

poszkodowanego co do kwestii wykorzystania przyznanej mu kwoty pieniężnej. Także z powyższym nie należy się zgodzić. Nie mamy bowiem do czynienia ze szkodą przyszłą, gdyż poszkodowany już jest (*nomen amen*) poszkodowany poprzez samo zdarzenie wywołujące szkodę. Szkada przyszła to uszczerbek majątkowy, który nie powstaje jednocześnie ze zdarzeniem wywołującym szkodę, a więc uszczerbek który ma często charakter dynamiczny, a jako jej przykład wskazać można sytuację wynikającą z poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia człowieka – skutki takiego zdarzenia są bardzo różne i nierzadko nie można ich przewidzieć już w chwili doznania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia²⁷. Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia *in casu*, gdyż szkoda powstaje już z momentem popełnienia czynu niedozwolonego lub niewykonania / nienależytego wykonania umowy. Jest tak dlatego, że np. uszkodzenie pojazdu automatycznie powoduje, że traci on na wartości, a więc majątek poszkodowanego doznaje natychmiastowego uszczerbienia. Nie ma tutaj konieczności dokonania naprawy pojazdu, aczkolwiek nie można jej *a priori* wykluczyć. Uszczerbek majątkowy w chwili orzekania przez sąd ma więc wymiar rzeczywisty.

Powyższy argument Macieja Kalińskiego jest jednak argumentem o zasadniczej doniosłości. Autor ten nie wskazuje bowiem, że mamy do czynienia ze szkodą przyszłą, ale ze szkodą „w istocie przyszłą”. Ponadto metoda dyferencyjna faktycznie pozwala kompensować jedynie doznany uszczerbek majątkowy, a nie uszczerbek, który dopiero powstanie w przyszłości. W związku z tym szkoda powstała na skutek np. uszkodzenia pojazdu to w istocie kwota odpowiadająca utracie rzeczy na wartości (nie licząc sytuacji tzw. szkody całkowitej) – szkoda A. Natomiast dopiero w momencie faktycznego poniesienia kosztów naprawy poszkodowany dozna szkody B, przy czym szkoda B najczęściej będzie wyższa niż szkoda A. Austriackie orzecznictwo także wychodzi z tego założenia, i choć co prawda zezwala na kompensację „z góry” szkody B, to odbywa się to w istocie pod warunkiem, że poszkodowany faktycznie ją poniesie, a więc np. naprawi uszkodzony pojazd. W przeciwnym wypadku możliwe jest wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia.

Bardzo wyraźnego podkreślenia wymaga jednak, że orzecznictwo polskie zupełnie jednoznacznie i jednolicie wskazuje, że obowiązek odszkodowawczy aktualizuje się już z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody (np. uszkodzenia pojazdu), a ponadto jest całkowicie niezależny od tego, czy poszkodowany w ogóle usunie skutki zdarzenia powodującego szkodę (np. naprawi uszkodzony pojazd)²⁸. Nic więc nie stoi na przeszkodzie, aby sądy obliczały wysokość szkody

27. Por. A. Szpunar, *Ustalenie odpowiedzialności za szkodę przyszłą*, „Palestra” 1973, nr 17/5(185), s. 8; B. Ostrzechowski, *Szkoda przyszła w rozumieniu metody dyferencyjnej – glosa – II CSK 172/15*, „Monitor Prawniczy” 2018, Ne 1, Legalis; Z. Banaszczyk, *op. cit.*, pkt IV 9–10, V; A. Olejniczak, *op. cit.*, nb. 11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 marca 2013 r., sygn. I ACa 1177/12, Legalis nr 737202; uchwała (?) SN z dnia 17 czerwca 1963 r., sygn. III CO 38/62, Legalis nr 109772 (szkoda przyszła to szkoda, która powstaje dopiero jakiś czas po zdarzeniu wywołującym powstanie szkody, jako jego konsekwencja).

28. Por. np. uchwały SN z dnia 13.06.2003 r., sygn. III CZP 32/03, Legalis nr 57077 i z dnia 15.11.2001 r., sygn. III CZP 68/01, Legalis nr 51112 (bezpośrednio wskazując, że odszkodowanie ma „wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę a uszczerbek ten istnieje od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić”); wyrok SN z dnia 27.06.1988 r., sygn. I CR 151/88, Legalis nr 26337; por. ponadto dalsze orzecznictwo przywoływane w B. Chmielowiec, *Wybór sposobu naprawienia szkody*, „Monitor Ubezpieczeniowy” marzec 2015, <https://mu.rf.gov.pl/60/art-5.html> [dostęp: 13.11.2021].

w sposób kosztorysowy²⁹ i aby takie obliczenia były ostateczne (*res iudicata*). Z powyższego wynika zarazem, że poszkodowanego nie obciąża obowiązek przeznaczenia kwoty przyznanej orzeczeniem sądowym tytułem odszkodowania kosztorysowego na faktyczne usunięcie skutków zdarzenia wywołującego szkodę. Innymi słowy, celem świadczenia odszkodowawczego obliczanego kosztorysowo nie jest faktyczne usunięcie przez poszkodowanego skutków zdarzenia wywołującego szkodę (np. poprawienie nienależycie wykonanej usługi przez profesjonalny podmiot trzeci), a (po prostu) naprawienie doznanej przez poszkodowanego szkody.

W tym miejscu warto zarazem odnotować, że także Rzecznik Finansowy stoi na stanowisku, zgodnie z którym roszczenie odszkodowawcze powstaje już z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie z momentem poniesienia kosztów naprawy pojazdu. Rzecznik stwierdza zarazem, iż odmienną wykładnię przepisów zakwalifikować można jako rażące naruszenie prawa³⁰.

Powyższą polemikę ze stanowiskiem Macieja Kalińskiego można dodatkowo wzmocnić, przywołując kwestię przedawnienia roszczeń odszkodowawczych. Jeżeli szkoda wynika z deliktu, podstawowa zasada wprost wskazuje bowiem, że przedmiotowe roszczenie ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, *a contrario* więc nie „o szkodzie oraz jej konkretnej wysokości i o osobie...”, przy czym termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę [art. 442¹ § 1 k.c.].³¹ Liczenie terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych wynikających z deliktu dopiero od dnia dowiedzenia o wysokości szkody byłoby więc nieracjonalne, szczególnie gdy pod uwagę weźmie się regulację szczegółową dotyczącą szkody na osobie [art. 442¹ § 3 k.c.], gdyż wówczas brakuje ww. 10-letniego terminu liczonego od dnia zdarzenia wywołującego szkodę.

Wskazać także należy, że wbrew temu co twierdzi Maciej Kaliński, być może mogłyby istnieć prawne instrumenty pozwalające na ograniczenie poszkodowanego co do kwestii wykorzystania przyznanej mu kwoty pieniężnej tytułem odszkodowania obliczanego *ex ante* – odszkodowanie kosztorysowe, jeżeli wyraźnie to zaznaczyć, teoretycznie mogłoby zostać przyznane pod warunkiem. Drugą możliwością byłoby natomiast wyraźne wskazanie przez sąd na obowiązek poszkodowanego do przeznaczenia ww. odszkodowania na realne usunięcie skutków szkody. Wydaje się, że obowiązek taki można by nałożyć na poszkodowanego, natomiast niekoniecznie wynika on z regulacji kodeksowej [por. 354 § 2 k.c.]. Nie jest jednak transparentne, czy obarczenie wyroku warunkiem lub też nałożenie na poszkodowanego przedmiotowego obowiązku byłoby w Polsce dozwolone. Co się tyczy warunku, wyrok ze swojej natury powinien mieć stanowczy, a nie warunkowy charakter [por. art. 89 k.c., który wskazuje na ustawę lub właściwość czynności jako czynniki uniemożliwiające zastosowanie warunku]. Jeżeli chodzi o ww. obowiązek to problemem byłby fakt, że w istocie byłoby to wymuszanie pewnego zachowania na wierzycielu, w interesie którego

29. Por. w tej mierze M.P. Ziemiak, *Polemika ze stanowiskiem niektórych instytucji i urzędów w kwestii uprawnień poszkodowanego do najmu pojazdu zastępczego*, [w:] *Odszkodowanie za niemożność korzystania z pojazdu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym*, [red.] E. Kowalewski, TNOiK, Toruń 2011, s. 192–193.

30. Por. Rzecznik Finansowy, *Skarga nadzwyczajna w sprawie dopłaty do odszkodowania z OC komunikacyjnego*, <https://rf.gov.pl/2020/10/19/skarga-nadzwyczajna-w-sprawie-doplaty-do-odszkodowania-z-oc-komunikacyjnego/> [dostęp: 04.12.2021].

31. Ugruntowane orzecznictwo wyraźnie wskazuje, że przesłanka dowiedzenia się o szkodzie wyrażona w art. 442¹ k.c. zostaje spełniona już w momencie, w którym poszkodowany poweźmie pierwszą wiadomość dotyczącą samego faktu powstania uszczerbku, natomiast nie jego konkretnej wysokości, por. B. Ostrzechowski, *op. cit.*

sprawca szkody (jego ubezpieczyciel) realizuje zobowiązanie (ten argument odnosi się także do warunku). Wyjątkowe sytuacje być może wymagają jednak wyjątkowych środków. Natomiast sam fakt, że zobowiązanie wygasa z momentem zapłaty świadczenia odszkodowawczego (patrz jednak poniższe rozważania), nie przemawia na niekorzyść ewentualnego wykorzystania powyższych narzędzi – w obrocie występują przecież klauzule umowne (a niekiedy odrębne umowy) o obowiązku zachowania poufności oraz o zakazie konkurencji, które zachowują moc prawną pomimo wypowiedzenia lub rozwiązania umowy w której są zawarte.

W pewnym sensie można jednak zrozumieć Macieja Kalińskiego, gdyż „wcześniejsze” przyznanie odszkodowania odpowiadającego nieponiesionym jeszcze wydatkom można interpretować jako „uzyskanie przez poszkodowanego nienależnej korzyści ekonomicznej wyrażającej się w dysponowaniu kapitałem przez okres między uzyskaniem odszkodowania a powstaniem szkody”, a zarazem zakwalifikować jako naruszenie podstawowej zasady restytucji niepozwalającej na wzbogacanie się poszkodowanego kosztem sprawcy szkody³². Ostatecznie raczej nie należy jednak tak podchodzić do kwestii roszczeń odszkodowawczych. Jest to bowiem podejście koncentrujące się zbyt mocno na samej dogmatyce prawa, przy pominięciu podstawowej aksjologii prawa cywilnego oraz uniwersalnej i zarazem zupełnie fundamentalnej zasady, w myśl której *ius est ars boni et aequi* (Prawo jest sztuką stosowania tego, co dobre i słuszne). Uniemożliwienie poszkodowanemu dochodzenia odszkodowania kosztorysowego oznaczałoby nieracjonalne, wręcz odhumanizowane podejście do stosunków społecznych, którym prawo cywilne ma przecież służyć (a nie na odwrót). Poszkodowany może przecież nie dysponować środkami na dokonanie naprawy np. uszkodzonego pojazdu, aby dopiero po tym fakcie skierować swoje roszczenie do sprawcy szkody (jego ubezpieczyciela). Jest to aktualne szczególnie dzisiaj, kiedy koszty naprawy pojazdów mogą być bardzo wysokie, a zarobki (i zarazem oszczędności) przeciętnego Polaka niezbyt wygórowane. Co także ważne, na poszkodowanym nie ciąży prawny obowiązek powstrzymywania się od dochodzenia odszkodowania do czasu ustabilizowania się ostatecznego rozmiaru szkody³³.

Za odrzuceniem poglądu przyjętego przez Macieja Kalińskiego przemawiają także dalsze argumenty. Nie można zapomnieć o fakcie, że usunięcia skutków nienależytego wykonania umowy (lub czynu niedozwolonego) może dokonać sam poszkodowany. Zarazem udowodnienie kosztów faktycznie wówczas poniesionych może być stosunkowo trudne, tak z uwagi na wycenę czasu pracy samego poszkodowanego, jak i materiałów przez niego w tym procesie użytych (a nabytych np. na targowiskach)³⁴.

Co istotne, usunięcia skutków nienależytego wykonania umowy (lub czynu niedozwolonego) można dokonać zarówno od razu po zapadnięciu prawomocnego wyroku sądowego i uzyskaniu zasądzonych środków pieniężnych od sprawcy szkody, jak i po jakimś czasie od tego momentu/-ów. Nie można przecież zakazać poszkodowanemu czasowego wstrzymania się z dokonaniem tej czynności. Z upływem czasu sytuacja tego podmiotu będzie jednak się pogarszała, gdyż pieniądź co do zasady traci na wartości.

Istotnymi argumentami są także powaga rzeczy osądzonej (*res iudicata*) oraz zasady ekonomii procesowej. Jeżeli sąd raz ustala należne poszkodowanemu odszkodowanie, to pozbawione sensu jest ponowne kierowanie do niego żądania, opierającego się wyłącznie na założeniu, że poszkodowany nie przeznaczył zasądzonej kwoty na realne usunięcie skutków szkody. Polskie sądy

32. Tak w ramach rozważań nad szkodą przysłał B. Ostrzechowski, *op. cit.*

33. *Ibidem.*

34. Zasadnie wskazał na to SN w wyroku z dnia 27.06.1988 r., sygn. I CR 151/88.

i tak są przeciążone pracą, ponowne obliczanie należnego poszkodowanemu odszkodowania nie byłoby więc zjawiskiem pożądanym.

Odnosząc się do sytuacji faktycznej, na kanwie której zapadł ww. wyrok OGH, należy ponadto wskazać, że nawet jeżeli poszkodowany wyraźnie stwierdzi, że nie zamierza usuwać skutków szkody, w przyszłości może przecież zmienić zdanie (oczywiście dopóki rzecz stanowi jego własność). Nie należy więc używać takiego oświadczenia jako istotnego argumentu przemawiającego za możliwością ponownego obliczenia należnego poszkodowanemu odszkodowania. Warto zarazem wskazać, że według SN możliwe jest przyznanie odszkodowania kosztorysowego nawet w przypadku, kiedy poszkodowany już sprzedał uszkodzony pojazd, a więc ani nie dokonał, ani też na pewno nie dokona jego naprawy³⁵. Pogląd taki może jednak wywoływać istotne wątpliwości, gdyż odszkodowania kosztorysowego raczej nie powinno się przyznawać, gdy rzeczywiste dokonanie restytucji nie jest możliwe od samego początku lub też nie jest możliwe wyłącznie następczo (przedmiotowy przykład zbycia nienaprawionego pojazdu), w przeciwnym razie poszkodowany bezpodstawnie by się bogacił³⁶.

Odnoszenie się przez sprawcę szkody (jego ubezpieczyciela) do reżimu bezpodstawnego wzbogacenia w sytuacji, kiedy poszkodowany uzyskał już odszkodowanie prawomocnym wyrokiem sądowym wydanym na podstawie innego reżimu (np. reżimu *ex contractu*), raczej nie miałyby jednak w Polsce uzasadnienia prawnego. W istocie byłoby to podważanie orzeczenia wydanego przez sąd i to bynajmniej nie poprzez dopuszczalny w świetle prawa procesowego środek odwoławczy. Podkreślić należy, że w orzeczeniu zasądzającym odszkodowanie kosztorysowe nie wskazuje się ani na obowiązek podjęcia przez poszkodowanego czynności zmierzających do faktycznego usunięcia skutków szkody, ani też na warunkowy jego charakter. Takiego obowiązku czy też celu świadczenia odszkodowawczego albo warunku raczej nie można natomiast domniemać, gdyż byłoby to niekorzystne dla samego poszkodowanego i godziłoby w postulat pewnego obrotu prawnego (patrz jednak dalsze rozważania).

Na kanwie powyższego należy wskazać, że jeżeli sprawca szkody (jego ubezpieczyciel) zamierzałby wnieść do sądu roszczenie o zwrot części zapłaconego świadczenia odszkodowawczego, to taki proces (już drugi w sprawie i nie mam tutaj na myśli bynajmniej postępowania apelacyjnego czy też kasacyjnego) być może nie powinien się toczyć w oparciu o przepisy regulujące bezpodstawne wzbogacenie (art. 405 i nast. k.c.). Z dogmatycznego punktu widzenia mielibyśmy do czynienia z rzekomo nienależnym świadczeniem, a świadczenie jest nienależne, jeżeli nie ma umocowania w ważnym węźle obligacyjnym, natomiast *in casu* podstawą prawną przejścia majątkowego byłby prawomocny wyrok sądu przysądzający odszkodowanie (przy czym podkreślić należy, że odszkodowanie kosztorysowe nie wydaje się być *per se* sprzeczne z art. 363 k.c.)³⁷.

35. Wyrok SN z dnia 16.05.2002 r., sygn. V CKN 1273/00, Legalis nr 315880.

36. Na gruncie ubezpieczenia OC por. M. Krajewski, *op. cit.*, s. 298–301.

37. Nie powinno się więc stosować przepisów art. 405 i nast., gdyż według mnie nie istnieje zbieg odpowiedzialności z tytułu niewykonania zobowiązania z reżimem bezpodstawnego wzbogacenia – tak też np. P. Mostowik, [w:] *Prawo zobowiązań – część ogólna. System Prawa Prywatnego. Tom 6*, [red.] A. Olejniczak, CH Beck, Warszawa 2009, s. 265–268; K. Mularski, *Komentarz do art. 414 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II*, [red.] M. Gutowski, CH Beck, Warszawa 2019, nb. 7–10; wyroki SN z dnia 7 maja 2009 r., sygn. IV CSK 523/08, Legalis nr 175678 [z głosem K. Topolewskiego, *Zbieg roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia z roszczeniami z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania – glosa – IV CSK 523/08*, „Monitor Prawniczy” 2011, nr 22] oraz z dnia 18 kwietnia 2013 r., sygn. III CSK 303/12, Legalis nr 736792; warto ponadto zauważyć, że E. Łętowska wskazała, iż rozliczenia z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy odbywać

Należy zarazem zauważyć, że tzw. reżim kontraktowy (art. 471 i nast. k.c.) dotyczy niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, a jako „zobowiązanie” należy rozumieć praktycznie każdy ważny węzeł obligacyjny, a więc zobowiązanie wynikające między innymi tak z umowy jak i z jednostronnej czynności prawnej, a także z decyzji administracyjnej czy też orzeczenia sądu.³⁸ Powyższe ustalenia teoretycznie mogłyby więc zablokować roszczenie o zwrot „nienależnego” świadczenia, a ewentualnie należałoby być może rozważyć odpowiedzialność poszkodowanego, mającą swoje umocowanie w tzw. reżimie kontraktowym (przyjmując, że poszkodowany byłby wówczas oceniany w istocie tak jako wierzyciel, jak i dłużnik). Powyższe miałyby sens jednak wyłącznie, o ile uznaloby się, że zapłata świadczenia odszkodowawczego *in casu* nie powoduje wygaśnięcia zobowiązania, gdyż przemawia za tym uzasadniony interes dłużnika (sprawcy szkody / jego ubezpieczyciela). Kwestia ta jest jednak wysoce nietransparentna, gdyż w omawianej sytuacji jedynie być może należałoby odejść od zasady ogólnej i uznać, że dopóki poszkodowany nie przeznaczy zasądzonych mu środków na faktycznie usunięcie skutków szkody, dopóty zobowiązanie nie wygaśnie. Uzasadnienia powyższego można by poszukiwać w następującej myśli: być może cel odszkodowania kosztorysowego jest immanentnie w nim zakorzeniony, gdyż wynika z właściwości (natury) tego odszkodowania, i dopóki nie zostanie osiągnięty, zobowiązanie (przynajmniej w pewnej części) nadal będzie obowiązywało. Analogicznie być może obowiązek przeznaczenia odszkodowania kosztorysowego na faktyczne usunięcie skutków szkody wynika z zasad współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczego przeznaczenia odszkodowania kosztorysowego. Być może przeznaczenie tych środków przez poszkodowanego na inny cel byłoby niesłuszne, skoro obliczając wysokość szkody według kryterium utraty rzeczy na wartości poszkodowany co do zasady uzyskałby niższą kwotę odszkodowania. Sytuacja ta podobna jest do występującej na gruncie umowy darowizny obciążonej poleceniem (tzw. darowizna *cum modo*)

powinny się w reżimie odpowiedzialności *ex contractu*, a nie bezpodstawnego wzbogacenia, por. E. Łętowska przywoływana w P. Mostowik, *op. cit.*, s. 339. Odmienne np. E. Łętowska, K. Osajda, [w:] *Prawo cywilne – część ogólna. System Prawa Prywatnego. Tom 1*, [red.] M. Safjan, CH Beck, Warszawa 2012, s. 623 (aprobując zbieg z roszczeniem odszkodowawczym natomiast wykluczając zbieg z roszczeniem o wykonanie zobowiązania); W. Dubis, *Komentarz do art. 414 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, [red.] E. Gniewek, P. Machnikowski, CH Beck, Warszawa 2021, nb. 6. [wskazując na wyłączność zbiegu w pewnych sytuacjach, np. art. 395 § 2, art. 494 i 495 § 1 k.c.]; analogicznie Z. Radwański, A. Olejniczak, *op. cit.*, s. 421; podobnie K. Pietrzykowski, *Komentarz do art. 414 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II*, [red.] K. Pietrzykowski, CH Beck, Warszawa 2021, nb. 4 [w razie zbiegu uprawnionemu przysługuje wybór roszczenia, chyba że roszczenie z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania ma charakter *lex specialis*, na co powinna jednak wskazywać wprost ustawa]; natomiast K. Osajda, *Komentarz do art. 414 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, [red.] K. Osajda, Legalis 2021, nb. 8–24, ogólnie wskazuje na możliwość występowania zbiegu, przy czym odrębnej analizie poddaje poszczególne sytuacje jednostkowe (art. 395 § 2, 491 § 1, 492, 494, 495 § 1 k.c.); por. ponadto wyroki SN z dnia 7.12.2005 r., sygn. V CK 389/05, Legalis nr 181203 (odnoszący się właśnie do kondykcji *causa data causa non secuta*, w którym Sąd podkreślił jednak, że z uwagi na brzmienie art. 405 k.c., występować musi także brak podstawy prawnej) oraz z dnia 29.06.2005 r., sygn. V CK 836/04, Legalis 265579.

38. Por. K. Zagrobelny, *Komentarz do art. 471 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, [red.] E. Gniewek, P. Machnikowski, CH Beck, Warszawa 2021, nb. 8; W. Popiołek, *Komentarz do art. 471 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II*, [red.] K. Pietrzykowski, CH Beck, Warszawa 2021, nb. 1; M. Gutowski, *Komentarz do art. 471 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II*, [red.] M. Gutowski, CH Beck, Warszawa 2019, nb. 9. Przy czym wyrok przysądający odszkodowanie lub zadośćuczynienie jest wyrokiem deklaratoryjnym, por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28.12.2017 r., sygn. I ACa 523/17, Legalis nr 1720038.

– dopóki obdarowany nie zastosuje się do polecenia (np. nie przeznaczy danej kwoty na wskazany cel), dopóty umowa nie może zostać uznana za wykonaną.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy do powyższego podejścia należy się przychylić. Nawet jednak odrzucając ww. sposób rozumowania i pozostając na gruncie art. 405 i nast. k.c., powoływanie się w szczególności na niespełnienie celu świadczenia raczej nie przekonuje, gdyż kondykcja ta (jak i wszystkie pozostałe wyszczególnione w art. 410 § 2 k.c.) jest przewidziana dla sytuacji, gdy świadczenie jest spełniane bez ważnej podstawy prawnej (np. świadczenie usług nieoparte na żadnej umowie, dokonywane w celu powołania do grona spadkobierców). Nie można więc się na nią powoływać w ramach węzłów obligacyjnych wywołujących skutki prawne³⁹. Skoro poprzez zapłatę zasądzoną przez sąd świadczenia odszkodowawczego zobowiązanie wygasło, to stało się tak właśnie dlatego, że spełniono je zgodnie z jego treścią, świadczenie nie może więc kwalifikowane jako nienależne. Zarazem bardzo wyraźnego podkreślenia wymaga, że *in casu* i tak nie można wykluczyć stosowania przepisów regulujących bezpodstawnie wzbogacenie (nienależne świadczenie) *per analogiam*, gdyż mogą za tym przemawiać argumenty o naturze słusznościowej. Instytucja bezpodstawnego wzbogacenia jest bowiem zagadnieniem niezwykle problematycznym i nietransparentnym, natomiast ewentualne stosowanie reżimu kontraktowego ostatecznie raczej nie przekonuje.

Należy zwrócić również uwagę na aspekt czasowy przedmiotowego zagadnienia – roszczenie mające swoje umocowanie w § 1435 ABGB przedawnia się w Austrii dopiero po 30 latach (§ 1478 ABGB)⁴⁰. Tak długo może więc trwać stan (niechcianej) niepewności, czy sprawca szkody pozwie, czy też nie pozwie poszkodowanego o zwrot części otrzymanego odszkodowania. W Polsce termin ten jest jednak zdecydowanie krótszy i wynosi sześć lat albo trzy lata (por. art. 118 k.c.). Nasuwa się pytanie, ile dokładnie czasu (lat, miesięcy?) powinno się wyznaczyć poszkodowanemu na „wykorzystanie” przyznanego mu odszkodowania kosztorysowego? Z uwagi na możliwość różnorodności stanów faktycznych praktycznie niemożliwe jest udzielenie na nie odpowiedzi *a priori*. Na gruncie polskim termin roczny od dnia otrzymania odszkodowania kosztorysowego wydaje się jednak stosunkowo „uniwersalny”.

39. W cytowanym wyroku SN z dnia 7.12.2005 r., sygn. V CK 389/05 oraz wyroku SN z dnia 25.05.2018 r., sygn. I CSK 482/17, Legalis nr 1820015 trafnie podkreślono, że warunkiem zachodzenia kondykcji *causa data causa non secuta* jest brak podstawy prawnej przejścia majątkowego. Brak możliwości powołania się na przedmiotową kondykcję, gdy zawarta jest umowa podkreśla się także w literaturze, por. M. Sobczyk, *Problem wykładni 'celu świadczenia' w rozumieniu art. 410 § 2 polskiego kodeksu cywilnego – argumenty historyka prawa rzymskiego*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2018, t. XVII, z. 2, s. 219 i 224; W. Dubis, *Komentarz do art. 410 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, [red.] E. Gniewek, P. Machnikowski, CH Beck, Warszawa 2021. Odmienienie [gdy darczyńca wskazuje konkretny cel, na który ma zostać przeznaczona darowizna, inne wykorzystanie jej przez obdarowanego uprawnia darczyńcę do żądania zwrotu darowizny na podstawie art. 410 § 2 k.c.] wyrok SN z dnia 17.06.2009 r., sygn. IV CSK 48/09, Legalis nr 158860, z jak się zdaje trafnie krytyczną glosą W. Steppa [„Edukacja Prawnicza” 2012, nr 3]; krytycznie w tej mierze także K. Mularski, *Komentarz do art. 410 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II*, [red.] M. Gutowski, CH Beck, Warszawa 2019, pkt III D. Na niemożliwość powołania się na przedmiotową kondykcję, gdy zawarta jest umowa wskazuje się także w Austrii, por. H. Koziol, *Komentarz do § 1435 ABGB*, [w:] *Kurzkommentar zum ABGB*, [red.] H. Koziol, P. Bydlinski, R. Bollenberger, Springer, Wien 2010, s. 1724; S. Perner, M. Spitzer, G.E. Kodek, *op. cit.*, s. 351. Na gruncie przywoływanego wyżej orzecznictwa austriackiego zastosowanie § 1435 ABGB można jednak uzasadnić, gdyż odszkodowanie kosztorysowe uznaje się w tym kraju właściwie za kwotę przyznaną w formie zaliczki na pokrycie przyszłych wydatków, a więc jest to w istocie odszkodowanie przyznawane pod warunkiem, por. np. orzeczenie OGH z dnia 26.06.1991 r., sygn. 1 Ob 557/91, EvBl 1991/169 S 738.

40. Podkreśla to np. przywoływane orzeczenie OGH z dnia 29.08.2019 r., sygn. 1 Ob 105/19a.

Warto zarazem zauważyć, że roszczenie poszkodowanego o zapłatę odszkodowania kosztorysowego raczej nie może być kwalifikowane jako próba wyłudzenia nienależnego (nadmierne-go) odszkodowania lub świadczenia⁴¹. Odszkodowanie w pełni należy się temu podmiotowi, gdyż bezsprzecznie poniósł on szkodę, a kwestia obliczenia jej konkretnej wysokości wydaje się być wyłącznie wtórna. Ostatecznie zauważenia wymaga, że poszkodowany zdecydowanie „odczuwa” negatywne skutki nienależytego wykonania umowy przez dłużnika (lub czynu niedozwolonego).

Za przyjęciem także w Polsce koncepcji zaprezentowanej w austriackim orzecznictwie wskazywać może jednak poczucie słuszności. Nieuzasadnione wydaje się bowiem np. wniesienie przez poszkodowanego pozwu do sądu o zapłatę odszkodowania kosztorysowego dotyczącego kosztów przyszłej czynności restytucyjnej, jak i odszkodowania wyrównującego utratę rzeczy na wartości po jej przyszłym naprawieniu (przywoływany w austriackim orzecznictwie przykład uszkodzenia pojazdu i wynikającego z tego odszkodowania), gdyż poszkodowany może nigdy nie dokonać naprawy. Jest jednak na to proste remedium – być może nie należy *ex ante* przyznawać odszkodowania za utratę rzeczy na wartości, jeżeli przyznaje się odszkodowanie odpowiadające kosztom przyszłego usunięcia skutków szkody. Taka kumulacja roszczeń prawdopodobnie nie powinna mieć miejsca właśnie z uwagi na fakt, że poszkodowany może nigdy nie dokonać naprawy uszkodzonej rzeczy, a wówczas faktycznie mógłby być bezpodstawnie wzbogacony kosztem sprawcy szkody (jego ubezpieczyciela). Zarazem zauważyć należy, że jeżeli poszkodowany sprzedał uszkodzoną rzecz przed wydaniem wyroku w sprawie, odszkodowanie kosztorysowe szczególnie nie wydaje się być uzasadnione, gdyż naprawa rzeczy przez poszkodowanego stała się niemożliwa.

Powyższa problematyka aktualna jest także w sytuacji, w której poszkodowany dochodzi odszkodowania obliczanego abstrakcyjnie także za najem pojazdu zastępczego, którego jednak ostatecznie w ogóle nie wynajmuje (niem. *fiktive Mietwagenkosten*)⁴². Sama tylko utrata możliwości używania rzeczy (ang. *pure loss of use*) nie wydaje się bowiem sama z siebie szkodą majątkową⁴³, w związku z czym przyznawanie abstrakcyjnego odszkodowania również w tej mierze mogłoby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego kosztem sprawcy szkody (jest to szczególnie aktualne w przypadku odpowiedzialności ubezpieczyciela). Obrona odszkodowania kosztorysowego napotyka więc tutaj na pewne problemy. Podobnie jak powyżej, być może nie należy więc w ogóle przyznawać odszkodowania w tej mierze? Pogląd taki powoduje jednak, że odszkodowanie obliczane abstrakcyjnie w pewnych sytuacjach należałoby się, a w pewnych już nie. Jest on jednak uzasadniony, gdyż przedmiotowe odszkodowanie przyznawane byłoby *ex post*, a nie *ex ante*, co uzasadnia odmienne rozwiązania prawne – w momencie wyrokowania

41. W tej mierze por. P. Majewski, *Wypadki i kolizje drogowe jako czynnik generujący popyt na usługi wynajmu pojazdu zastępczego*, [w:] *Odszkodowanie za niemożność korzystania z pojazdu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym*, [red.] E. Kowalewski, TNOiK, Toruń 2011, s. 216–217.

42. Por. H. Koziol, R. Welsler, *op. cit.*, s. 287.

43. Kwestia ta nie jest jednak transparentna. Tak np. A. Szpunar przywoływany [w:] K. Ludwichowska, *Odszkodowanie za utratę możliwości korzystania z pojazdu mechanicznego w ujęciu prawnoporównawczym*, [w:] *Odszkodowanie za niemożność korzystania z pojazdu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym*, [red.] E. Kowalewski, TNOiK, Toruń 2011, s. 91; odmiennie T. Dybowski przywoływany w *ibidem*, s. 91. E. Kowalewski i M.P. Ziemiak, *Stypizowane stany faktyczne, w których refundacja kosztów najmu pojazdu zastępczego nie jest adekwatna*, [w:] *Odszkodowanie za niemożność korzystania z pojazdu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym*, [red.] E. Kowalewski, TNOiK, Toruń 2011, s. 125, twierdzą wyraźnie, że koncepcja *pure economic loss of use* nie doczekała się uznania w polskiej doktrynie ani orzecznictwie.

najem pojazdu zastępczego nie byłby już uzasadniony, gdyż na prawomocne orzeczenie trzeba byłoby odpowiednio długo zaczekać. Przedmiotowa problematyka jest jednak skomplikowana, gdyż nie jest w pełni transparentne, czy w tej sytuacji mamy do czynienia z ewentualnym odszkodowaniem, czy też zadośćuczynieniem – brak możliwości korzystania z pojazdu być może powoduje uszczerbek majątkowy, niemajątkowy, a niewykluczone jest i uznanie, że chodzi tutaj o uszczerbek o charakterze mieszanym.

Ostatecznie podkreślenia wymaga, że pomimo stabilnej i jednoznacznej judykatury, według mnie nie jest transparentne, czy poszkodowanego na pewno nie obciąża obowiązek przeznaczenia odszkodowania kosztorysowego na faktyczne usunięcie skutków szkody. Mógłby on wynikać z zasad współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczego przeznaczenia odszkodowania kosztorysowego. Przeznaczenie przez poszkodowanego zasądzonych środków na inny cel może być bowiem uznane za niesłuszne, skoro obliczając wysokość szkody według kryterium utraty rzeczy na wartości, poszkodowany co do zasady uzyskałby niższą kwotę odszkodowania. Na tej kanwie pogląd uznający odszkodowanie kosztorysowe za kompensujące w istocie szkodę przyszlą, jak uważa Maciej Kaliński, nabiera na doniosłości. Być może więc przywoływane orzeczenie OGH jest w istocie „wyrokiem Salomonowym”?

Na koniec należy wskazać, że powyższe ustalenia są aktualne tak w reżimie *ex contractu*, jak i *ex delicto*, gdyż brakuje argumentów za różnicowaniem celu odszkodowania czy też obowiązków ciążących na poszkodowanym w zależności od reżimu odpowiedzialności. Nie ma więc znaczenia, w którym z ww. reżimów odszkodowanie kosztorysowe ma swoje prawne umocowanie.

III.

Podsumowując, należy zauważyć, że utrwalone już orzecznictwo austriackie wyraźnie wskazuje, iż odszkodowanie kosztorysowe powinno zostać przeznaczone na faktyczne usunięcie skutków szkody, w przeciwnym wypadku możliwe jest wystąpienie przez sprawcę szkody na drogę sądowną, z żądaniem zwrotu części „nadpłaconego” odszkodowania, gdyż w tej sytuacji może dojść do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego (§ 1435 ABGB). Wyrok OGH z dnia 29 sierpnia 2019 roku podtrzymuje przedmiotową linię orzeczniczą, aczkolwiek wprowadza zarazem istotną zasadę, w myśl której nie ma konieczności posługiwania się przez sąd pojęciem „kwoty pieniężnej wypłacanej w formie zaliczki na poczet pokrycia przyszłych kosztów likwidacji skutków szkody”. Odszkodowanie kosztorysowe nie jest więc w Austrii niedozwolone, aczkolwiek jest przyznawane w istocie pod warunkiem, że sprawca szkody faktycznie przeznaczy je na usunięcie skutków szkody. Skoro bowiem poszkodowany co do zasady ma uzyskać wyższą kwotę pieniężną, niż gdyby szkodę oceniać poprzez pryzmat utraty rzeczy na wartości, to musi to być uzasadnione realnym podjęciem czynności restytucyjnych.

Choć pogląd taki *prima facie* wydaje się być trudny do utrzymania w świetle prawa polskiego (a ściślej – polskiego orzecznictwa), to jest to w istocie koncepcja niezwykle sensowna i mająca uzasadnienie tak we względach słuszności, jak i samej metodzie dyferencyjnej – przyznając odszkodowanie obliczane na podstawie hipotetycznych kosztów naprawy, tak obliczoną i zasądzoną kwotę być może powinno się przeznaczyć na usunięcie skutków szkody, gdyż w przeciwnym razie poszkodowany może zostać bezpodstawnie wzbogacony. Nie można bowiem zapomnieć także o uzasadnionych interesach sprawcy szkody (jego ubezpieczyciela). W konsekwencji zachowanie

rozsądnej proporcji pomiędzy korzyścią poszkodowanego a obciążeniem sprawcy szkody (jego ubezpieczyciela) staje się konieczne i usprawiedliwione. Sprawcę szkody (jego ubezpieczyciela) należy więc obciążyć obowiązkiem wynagrodzenia wyłącznie tej części szkody, którą faktycznie wyrządził. Z drugiej strony, poszkodowany być może ma prawo wykorzystał środki przyznane mu prawomocnym wyrokiem sądowym tytułem odszkodowania kosztorysowego na zupełnie dowolny cel, a sprawcy szkody nie powinno w ogóle interesować, co poszkodowany zrobił / zamierza zrobić z tymi środkami. Ostatecznie to poszkodowany jest wierzycielem i to w jego interesie dłużnik świadczy. Pewne wątpliwości wywołują ponadto kwestie szczegółowe, przede wszystkim nieuzasadnione może być zarówno przyznawanie poszkodowanemu *ex ante* kosztów profesjonalnej naprawy pojazdu, jak i wyrównywanie mu utraty rzeczy na wartości, a ponadto przysądżanie zarazem (w tym wypadku *ex post*) abstrakcyjnie obliczonych wydatków na najem pojazdu zastępczego w przypadku, kiedy do takiego wynajmu w ogóle nie doszło (a może wcale nie odszkodowania, a zadośćuczynienia albo też roszczenia o charakterze mieszanym?). Jak się zdaje, odszkodowanie kosztorysowe w szczególności nie powinno być przyznawane, jeżeli poszkodowany sprzedał uszkodzoną rzecz, gdyż w takiej sytuacji dokonanie restytucji nie jest potencjalne, a zupełnie niemożliwe. Szkoda doznana przez poszkodowanego jest wówczas równa utracie rzeczy na wartości (nie licząc sytuacji, w których wystąpi tzw. szkoda całkowita), a więc jest to suma co do zasady niższa niż hipotetyczne koszty restytucji naturalnej.

Być może więc za jakiś czas czeka nas zmiana podejścia sądów oraz większości doktryny do kwestii odszkodowania kosztorysowego. Żądanie przez sprawcę szkody (jego ubezpieczyciela) zwrotu części świadczenia odszkodowawczego oparte na bezpodstawnym wzbogaceniu może mieć bowiem uzasadnienie tak *stricte* prawne, jak i słusznościowe – poszkodowany nie powinien bowiem bogacić się kosztem sprawcy szkody (jego ubezpieczyciela). Być może więc to Maciej Kaliński jednak ma rację (przynajmniej w pewnej części)? Czas pokaże, czy do zmian w tej materii dojdzie. Choć *de lege lata* odszkodowanie kosztorysowe zdecydowanie wydaje się być tak dozwolone, jak i społecznie potrzebne, kwestia ewentualnego zwrotu jego części w oparciu o bezpodstawne wzbogacenie nie została jeszcze w Polsce przesądzona. Póki co „puszka Pandory” pozostaje zamknięta.

Wykaz źródeł

- Bagińska E., *Odpowiedzialność deliktowa w razie niepewności związku przyczynowego. Studium prawnoporównawcze*, TNOiK, Toruń 2013.
- Banaszczyk Z., *Komentarz do art. 353 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I*, Pietrzykowski K. [red.], CH Beck, Warszawa 2020.
- Chmielowiec B., *Wybór sposobu naprawienia szkody*, „Monitor Ubezpieczeniowy” marzec 2015, <https://mu.rf.gov.pl/60/art-5.html> [dostęp 13.11.2021].
- Danzl K.-H., *Komentarz do § 1323 ABGB*, [w:] *Kurzkomentar zum ABGB*, Koziol H., Bydlinski P., Bollenberger R. [red.], Springer, Wien 2010.
- Danzl K.-H., *Komentarz do § 1331 ABGB*, [w:] *Kurzkomentar zum ABGB*, Koziol H., Bydlinski P., Bollenberger R. [red.], Springer, Wien 2010.
- Danzl K.-H., *Komentarz do § 1332 ABGB*, [w:] *Kurzkomentar zum ABGB*, Koziol H., Bydlinski P., Bollenberger R. [red.], Springer, Wien 2010.

- Dubis W., *Komentarz do art. 410 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Gniewek E., Machnikowski P. [red.], CH Beck, Warszawa 2021.
- Dubis W., *Komentarz do art. 414 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Gniewek E., Machnikowski P. [red.], CH Beck, Warszawa 2021.
- Gutowski M., *Komentarz do art. 471 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II*, Gutowski M. [red.], CH Beck, Warszawa 2019.
- Kaliński M., [w:] *Prawo zobowiązań – część ogólna. System Prawa Prywatnego. Tom 6*, Olejniczak A. [red.], CH Beck, Warszawa 2018.
- Karner E., *Komentarz do § 1293 ABGB*, [w:] *Kurzkommentar zum ABGB*, Koziol H., Bydlinski P., Bollenberger R. [red.], Springer, Wien 2010.
- Katner W.J., [w:] *Prawo umów handlowych. System Prawa Handlowego. Tom 5a*, Stec M. [red.], CH Beck, Warszawa 2020.
- Koch A., *Komentarz do art. 353 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II*, Gutowski M. [red.], CH Beck, Warszawa 2019.
- Kowalewski E., Ziemiak M.P., *Stypizowane stany faktyczne, w których refundacja kosztów najmu pojazdu zastępczego nie jest adekwatna*, [w:] *Odszkodowanie za niemożność korzystania z pojazdu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym*, Kowalewski E. [red.], TNOiK, Toruń 2011.
- Koziol H., *Komentarz do § 1435 ABGB*, [w:] *Kurzkommentar zum ABGB*, Koziol H., Bydlinski P., Bollenberger R. [red.], Springer, Wien 2010.
- Koziol H., Welser R., *Grundriss des bürgerlichen Rechts. Band II. Schuldrecht Allgemeiner Teil, Schuldrecht Besonderer Teil, Erbrecht*, Manz, Wien 2001.
- Krajewski M., *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.
- Kucharski B., *Świadczenie ubezpieczyciela w umowie ubezpieczenia mienia*, Wolters Kluwer, Warszawa–Łódź 2019.
- Lackoroński B., *Komentarz do art. 363 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Osajda K. [red.], Legalis 2021.
- Ludwichowska K., *Odszkodowanie za utratę możliwości korzystania z pojazdu mechanicznego w ujęciu prawnoporównawczym*, [w:] *Odszkodowanie za niemożność korzystania z pojazdu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym*, Kowalewski E. [red.], TNOiK, Toruń 2011.
- Łętowska E., Osajda K., [w:] *Prawo cywilne – część ogólna. System Prawa Prywatnego. Tom 1*, Safjan M. [red.], CH Beck, Warszawa 2012.
- Majewski P., *Wypadki i kolizje drogowe jako czynnik generujący popyt na usługi wynajmu pojazdu zastępczego*, [w:] *Odszkodowanie za niemożność korzystania z pojazdu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym*, Kowalewski E. [red.], TNOiK, Toruń 2011.
- Mostowik P., [w:] *Prawo zobowiązań – część ogólna. System Prawa Prywatnego. Tom 6*, Olejniczak A. [red.], CH Beck, Warszawa 2009.
- Mostowik P., [w:] *Prawo zobowiązań – część ogólna. System Prawa Prywatnego. Tom 6*, Olejniczak A. [red.], CH Beck, Warszawa 2018.
- Mularski K., *Komentarz do art. 410 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II*, Gutowski M. [red.], CH Beck, Warszawa 2019.
- Mularski K., *Komentarz do art. 414 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II*, Gutowski M. [red.], CH Beck, Warszawa 2019.

- Olejniczak A., *Komentarz do art. 353 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III*, Kidyba A. [red.], LEX 2014.
- Osajda K., *Komentarz do art. 414 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Osajda K. [red.], Legalis 2021.
- Ostrzechowski B., *Szkoda przyszła w rozumieniu metody dyferencyjnej – glosa – II CSK 172/15*, „Monitor Prawniczy” 2018, nr 1, Legalis.
- Perner S., Spitzer M., Kodek G.E., *Bürgerliches Recht*, Manz, Wien 2008.
- Pietrzykowski K., *Komentarz do art. 414 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II*, Pietrzykowski K. [red.], CH Beck, Warszawa 2021.
- Popiółek W., *Komentarz do art. 471 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II*, Pietrzykowski K. [red.], CH Beck, Warszawa 2021.
- Radwański Z., Olejniczak A., *Zobowiązania – część ogólna*, CH Beck, Warszawa 2020.
- Rzecznik Finansowy, *Skarga nadzwyczajna w sprawie dopłaty do odszkodowania z OC komunikacyjnego*, <https://rf.gov.pl/2020/10/19/skarga-nadzwyczajna-w-sprawie-doplaty-do-odszkodowania-z-oc-komunikacyjnego/> [dostęp: 4.12.2021].
- Sobczyk M., *Problem wykładni ‘celu świadczenia’ w rozumieniu art. 410 § 2 polskiego kodeksu cywilnego – argumenty historyka prawa rzymskiego*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2018, t. XVII, z. 2.
- Stepa W., *Glosa do wyroku SN z 17.6.2009 r., IV CSK 48/09*, „Edukacja Prawnicza” 2012, nr 3.
- Szpunar A., *Ustalenie odpowiedzialności za szkodę przyszłą*, „Palestra” 1973, nr 17/5 (185).
- Śmieja A., *W sprawie funkcji realizowanych przez karę umowną*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2014, nr 362.
- Topolewski K., *Zbieg roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia z roszczeniami z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania – glosa – IV CSK 523/08*, „Monitor Prawniczy” 2011, nr 22.
- Zagrobelny K., *Komentarz do art. 363 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Gniewek E., Machnikowski P. [red.], CH Beck, Warszawa 2021.
- Zagrobelny K., *Komentarz do art. 471 KC*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Gniewek E., Machnikowski P. [red.], CH Beck, Warszawa 2021.
- Ziemiak M.P., *Polemika ze stanowiskiem niektórych instytucji i urzędów w kwestii uprawnień poszkodowanego do najmu pojazdu zastępczego*, [w:] *Odszkodowanie za niemożność korzystania z pojazdu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym*, Kowalewski E. [red.], TNOiK, Toruń 2011.

Cost-estimation damages compensation and failure to achieve the intended purpose of the performance

The subject of this article is an attempt to answer the question whether the amount awarded to the aggrieved party as a cost-estimation damages (ex ante calculated compensation) must be used to remove the effects of the damage (e.g. to improve a service or to repair a damaged item). These considerations were undertaken due to the Austrian jurisprudence, in particular the judgment of the Austrian Supreme Court of August 29, 2019, file ref. no. 1 Ob 105/19a, according to which the above-mentioned compensation ought to be used to eliminate the effects of the damage, otherwise unjust enrichment may occur (§ 1435 of the Austrian Civil Code).

Keywords: cost-estimation damages compensation, estimate-based loss reimbursement, earmarked advance payment (compensation), fictitious repair costs, purpose of the cost-estimation damages compensation, unjust enrichment, undue performance.

MGR MATEUSZ KOSMOL – Katedra Prawa Cywilnego, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego

e-mail: m.kosmol@prawo.ug.edu.pl

ORCID: 0000-0002-4620-2404